



W numerze:

- Trzy dni - Święta Wielkanocne
- Humor z zeszytów

Rok 3, Numer 1

Wiosna 2003

Redakcja: Ewa Wilowska

ŻYCZYMY, ABY NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WYPOGODZIŁY WASZE TWARZE, OGRZAŁY SERCA I POMNOŻYŁY PRZYJACIOŁ



TRZY DNI

WIELKI CZWARTEK

Dwa tysiące lat temu w jednym z domów Jerozolimy zgromadzili się młodzi mężczyźni. Rozpoczynające się żydowskie święto paschy wprawiło ich w radosny nastrój zmałowany nieco niespodziewanymi zapowiedziami Mistrza. Mówił coś o swojej śmierci. Jego uczniowie zaczęli co nieco pojmować dopiero podczas tzw. Ostatniej Wieczerzy. Ale i tak nie dotarło do nich co się święci. Tak naprawdę zrozumieli co się stało dopiero po kilku dniach.

My też mamy okazję zrozumieć. Dlatego co roku w okolicy przesilenia wiosennego rozpoczyna się liturgia Wielkiego Tygodnia, której rdzeniem jest Triduum Paschalne. Rozpoczyna się ono w Wielki Czwartek. Podczas uroczystej mszy wieczornej śpiewa się hymn „Chwała na wysokości Bogu”, któremu towarzyszą bijące dzwony na wieżach i dzwonki przy ołtarzu. Od tego momentu ich radosny głos zastąpi głuche klekotanie kołatek, zamilkną też organy. Kościół okryje cisza i półmrok - aż do Wigilii Zmartwychwstania w sobotni wieczór.

Z Wielkim Czwartkiem wiąże się wiele zwyczajów ludowych. Zanim Słowianie przyjęli chrześcijaństwo, wierzyli, że dusze zmarłych w tym właśnie dniu odwiedzają żywych i zatrzymują się w piecu. Dlatego, żeby nie zrobić im krzywdy, nie wolno było piec chleba. Męczzone w piecu mogłyby przecież zemścić się za swoje cierpienia. Jeśli już trzeba było napalić w piecu, to należało przebłagać duszę za naruszenie jej spokoju i „dać na mszę”. Wierzono też, że dusze chętnie przebywają na rozstajach dróg, miedzach i innych granicach. Na tych miejscach jeszcze do niedawna palono ogniska. Tego typu przesady okazały się niezwykle trwałe i mocno przemieszły się z chrześcijaństwem.

WIELKI PIĄTEK

Liturgia Wielkiego Piątku przywołuje mękę i śmierć Chrystusa. Jest to jedyny dzień w roku, kiedy Kościół nie sprawuje Mszy świętej. Liturgia rozpoczyna się procesyjnym wniesieniem krzyża, który kapłan stopniowo odstawia. Potem następuje Liturgia Słowa z uroczystą Modlitwą Wiernych, potem adoracja krzyża i komunia.

Wielki Piątek ma też swoje zwyczaje ludowe i przesady. Szczególnie na wsiach trzeba było uważać, żeby nie wpuścić w obejście czarownicy. Odróżnienie człowieka dobrego od złego nie było proste. Sprawdzianem było pozdrowienie: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Ale czarownica mogła wymamrotać pod nosem: Niech będzie pochwalony... I nie wiadomo było kogo chwali.

Gdzie indziej na znak żałoby zasłaniano lustra i nie wolno było się czesać. Nie można też było zabijać zwierząt, ani piec chleba. Lekko uderzano różgą każde dziecko, od najstarszego do najmłodszego i mówiono: "Któryś za nas cierpiął rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami".

(Ciąg dalszy na stronie 2)



WIELKA SOBOTA

Kiedyś wodę święcono rano, w południe pokarmy, a wieczorem - ogień. Dziś ogień i wodę święci się wieczorem na początku najbardziej uroczystej w ciągu roku liturgii chrześcijan. Kantor oznajmia zebranim orędzie paschalne, a podczas hymnu „Chwała na wysokości Bogu” na nowo rozbrzmiewają dzwony i organy, zapalają się wszystkie światła. Pierwsi chrześcijanie tylko raz w roku podczas wigilii paschalnej chrzcili dorosłych katechumenów. Wigilia zmartwychwstania kończy Wielki Tydzień.

Przed tą Mszą na wsiach wygaszano piece. Nowy ogień trzeba było rozpalić od paschału. Do przeniesienia płomienia z kościoła nadawała się tylko smolna szczapka albo świeczka z czystego wosku.

Legenda mówi, że kiedy Herod rozkazał pozabijać dzieciątka, malutki Jezus schronił się w chacie ubogiej kobiety, która wydrążyła duży otwór w chlebie i tam ukryła chłopca. Potem kury zagrzebały Go w trociny i ostoniły skrzydłami. Wreszcie schronił się w norze wykopanej przez świnię. Ponoć dlatego wkładamy do koszyka ze święconką chleb, jaja i słonina.



NIEDZIELA WIELKANOCNA

Zwykle procesja rezurekcyjna odbywa się w nocy po sobotniej wigilii paschalnej. Uradowani chrześcijanie wychodzą na ulice i ogłaszają światu, że Chrystus zmartwychwstał. Jednak w wielu miejscach takie procesje ruszały dopiero o świcie po tzw. Rezurekcji.

Na wsiach, po powrocie z kościoła gospodarze obchodzili swoje zagrody i kropili je wodą święconą. Śniadanie rozpoczynano od dzielenia się jajkiem, które uchodzi za symbol życia. Skorupkę kruszono i rozrzucano w chacie, wierzono bowiem, że odstrasza szczury i myszy. Symboliczną garstkę rzucano na pole, aby użyźnić żyto. Resztę skorupki trzeba było obnieść tam, gdzie chodzą kury, aby były zdrowe i niosły dużo jajek. Kości ze święconego mięsa miały chronić domowe koty i psy przed wściekłością. Malowanie jaj uważano za warunek istnienia świata i wierzono, że poniechanie tego zwyczaju spowoduje katastrofę.



HUMOR Z ZESZYTÓW

1. W lesie babcia urodziła dwóch synów.
2. Dzieci przywitały tatę i łyzy w oczach.
3. Kiedyś żył sobie stary młynarz z trzema synami. Był szczęśliwy, ale z czasem umarł.
4. Był starym człowiekiem, ale to mu nie przeszkadzało.
5. Pochodził on z zamężnej rodziny.
6. Później bracia ożenili się z córkami.
7. Dwaj bracia urodzili się w lesie, podczas, gdy ich mama zbierała jagody.
8. Człowiek jest nie integralną częścią człowieka.
9. Fraszki dają obraz obyczajów doby renesansu, pozwalają prześledzić rozwój myśli humorystycznej i określić wartości cenione przez ludzi odrodzenia.
10. Kochany Święty Mikołaju, proszę Cię o wygranie w Totolotka mojego dziadka.
11. Alina kochała Kirkora z miłości, nie dla pieniędzy i władzy.

Wpadnij tu do nas
koniecznie

Szkoła Podstawowa
nr 2 w Piastowie

Biblioteka szkolna Tel.: 723 65 53
Al. Krakowska 20 Faks: 723 65 53
05-820 Piastów awil@op.pl

12. Pewnego porannego dnia Ania wyszła z domu, żeby się rozejrzeć.
13. Choć jest młoda, ma około półtora roku.
14. Kiedy karetka przyjechała, lekarz założył jej gips na złamaną rękę.
15. Kiedy tajemniczy człowiek odszedł, dzieci o mało nie oszalały z radości, bawiąc się z nim.
16. Dzieci wzięły psa do domu, żeby się ocieplił.
17. Gdy został mecenasem, tak dużo pracował, że aż mu się czoło przesunęło za głowę.
18. Miał zgrabną twarz i ładną sylwetkę.
19. Robinson specjalizował się też w innych zdolnościach.

ZEBRAŁA I.M.PISARSKA